



# TYGODNIK SALWATORSKI

11.02.96 r. • BEZPŁATNY DODATEK DO TYGODNIKA "ŹRÓDŁO" • Nr 6(60) • Rok 3

Porozmawiajmy o sztuce - cz. 3

## WRAŻLIWOŚĆ - WZRUSZALNOŚĆ

Zetknięcie ze sztuką pobudza nas do odczuwania, myślenia, zastanawiania się nad sobą samym. Jest to tzw. introspekcja, czyli refleksja na temat własnej osobowości. Nasuwa się np. pytanie: "Dlaczego to mi się podoba?" lub przeciwnie: "Dlaczego nie podoba się?" Czy to jest ważne, by wiedzieć, co się dzieje w moim wnętrzu - psychice? Bardzo ważne. Każdy bowiem normalny człowiek pragnie być coraz doskonalszą osobowością. Bardziej wykształconą, ciekawszą, bogatszą duchowo. Tylko przez poznanie samego siebie można coś w sobie "poprawić". Praca nad sobą jest cechą ludzi myślących, dowodzi ponadto ich kultury wewnętrznej. Samookreślenie jest wynikiem pracy wewnętrznej człowieka. Przy pomocy sztuki jakież ono jest ciekawe, a powiedziała bym, bezpieczne. Możemy bowiem poznawać ciemne strony życia bez przykrych, osobistych doświadczeń. Poznawać losy wielu ludzi i to w sposób intensywniejszy, niż gdybyśmy się mogli z nimi spotkać w życiu. Jest to powodowane tym, że artysta (dramatopisarz, malarz czy muzyk), mając do dyspozycji cały arsenał artystycznych środków, a obdarzony talentem, może odpowiednio panować nad naszymi emocjami, tak jak to robi dyrygent czy reżyser. Znaną jest rzeczą, że np. kolory, oddziałując na zmysły, wpływają na nastrój człowieka: kolor czerwony - podnieca, zielony - uspakaja, czarny - zasmuca, złocisty - rozwesela. Podobnie jest z samą tylko kreską. Może ona wywoływać różne nastroje i sugerować to, co chce nam przy jej pomocy wypowiedzieć artysta: np. linia pozioma, czy jej zbiór sugeruje spokój, stagnację, ukojenie, bezpie-

czeństwo. Linia lub jej zbiór pnąca się w górę daje poczucie dążenia do nieskończoności, wzniosłości, modlitwy. Dobrym przykładem są tu linie smukłych katedr gotyckich z ich łukami, w kształcie złożonych jakby do modlitwy rąk. Natomiast linie skośne sugerują niepokój, chwiejność, brak stabilności. Linie zaś skłębione wręcz nasuwają przypuszczenie, że artysta chce nimi wyrazić: bunt, walkę, dramat. Przytaczam tu doskonałą karykaturę Stanisława Wyspiańskiego, który pozwolił sobie na żart na temat obrazu swego kochanego mistrza Jana Matejki, rysując skłębione linie, a w ich gąszczu zarys sztandaru krzyżackiego. Od razu widać, że chodzi tu o "Bitwę pod Grunwaldem" Matejki.

Podobnie jest z muzyką. Jej rytm, barwa, natężenie, głośność odgrywa

tu podobną rolę jak kreska czy kolor w plastyce.

Uwagi te dotyczą tylko formy dzieła, a cóż dopiero się dzieje, gdy do głosu dochodzi treść. Przecież samym doбором tematu można zasugerować jego ważność w życiu człowieka, przenosząc np. akcent na ciemne strony jego życia, wynaturzone, czy marginesowe, wprowadzając w ten sposób zamęt w hierarchii wartości.

Stąd bierze się ta ogromna odpowiedzialność prawdziwego tzn. świadomego swej roli w społeczeństwie, artysty. Są zawody, w których etyka odgrywa tak ważną rolę: duchowny, lekarz, polityk, pedagog-wychowawca i artysta. Nie obojętne jest przecież, w jaki sposób "drażnimy" wyobraźnię i uczucia naszych odbiorców. Czy dajemy im przeżywać rzeczy piękne, dobre i budzimy tym wzruszalność ich, czym uodparniamy na chorobę naszego wieku - znieczulicę? Czy budzimy sumienia (w tym ekologiczne również)? Czy przeciwnie, przekraczamy wszelkie normy współżycia między ludźmi, pod pretekstem "wolności" artysty, która często przeradza się w samowolę. Jak inaczej bowiem potraktować bluźniercze akcenty na wystawach sztuki sakralnej. Proszę nie mylić z wystawami SZTUKI RELIGIJNEJ, na których artyści z całą powagą i odpowiedzialnością podchodzą do tematu.

Następnym tematem, który poruszamy w naszym cyklu POROZMAWIAJMY O SZTUCE będą TERAPeutyczne Właściwości SZTUKI, czyli tzw. SZTUKOTERAPIA.



Autorem rzeźby i fotografii jest Jan Malik.

Halina Cieślińska-Brzeska

## Prezbiterium kościoła Norbertanek - cz.2 (dokończenie)

W Gabinetce Rycin Biblioteki Jagiellońskiej przechowywane są rysunki z projektami księdza architekta Sebastiana Sierakowskiego. Są wśród nich projekty aranżacji prezbiterium norbertańskiego, jego architektury i wyposażenia (stalle, prospekt organowy), opatrzone podpisem akceptującej je Magdaleny Otfinowskiej księżki salwatorskiej. Rysunek przedstawiający wschodnią ścianę prezbiterium uwzględnia dwa warianty ołtarza głównego, ściślej, jego dolnej części - wnęki apsydialnej. Jeden z nich proponuje układ taki jak dziś, ale z obrazem chrztu Chrystusa, w drugim apsydialną wnękę przecina belkowanie, a w centrum, ponad mensą ołtarza widnieje posąg św.Jana. W zwieńczeniu ołtarza przewidywany był obraz św.Augustyna.

Obecny ołtarz główny kościoła upamiętnia św.Jana Chrzciciela i Elżbietę. Nie taki zestaw zakładał projekt, na którym logicznie, zgodnie z wezwaniem kościoła oddano cześć św.Janowi i Augustynowi. Patrocinium kościoła norbertanek wiąże się z norbertańską tradycją. Pierwszym z wymienionych w wezwaniu jest św.Augustyn. Oddano mu honor jako inspiratorowi wspólnot kanonicznych, z których wywodzą się norbertanie i norbertanki. Św.Jan Chrzciciel natomiast powtarza wezwanie pierwszego norbertańskiego sanktuarium w Prémontré w diecezji Laon w pn. Francji, gdzie w 1120 r. osiedlił się św.Norbert wraz z towarzyszami i skąd nowopowstały zakon premonstratensów-norbertanów rozprze-

strzenił się po całej Europie. Już w XII stuleciu zakon norbertański dotarł do Polski, a na podkrakowski Zwierzyniec drogą przez czeskie Doksany.

Wizerunki patronów kościoła umieszczano zazwyczaj w ołtarzu głównym. U Norbertanek w obecnym ołtarzu głównym pominięto postać św.Augustyna. Ks.Sierakowski uwzględnił św.Augustyna w projekcie ołtarza. Przedstawił świętego podobnie do jego figury, znajdującej się dzisiaj dokładnie naprzeciw ołtarza w zachodniej części kościoła. Datowana na lata ok. 1770 r. rzeźba, wkomponowana została w wydzieloną "edikulę" na parapecie chóru zakonnicy, na jego osi, na tle kraty oddzielającej chór ten od nawy kościoła.

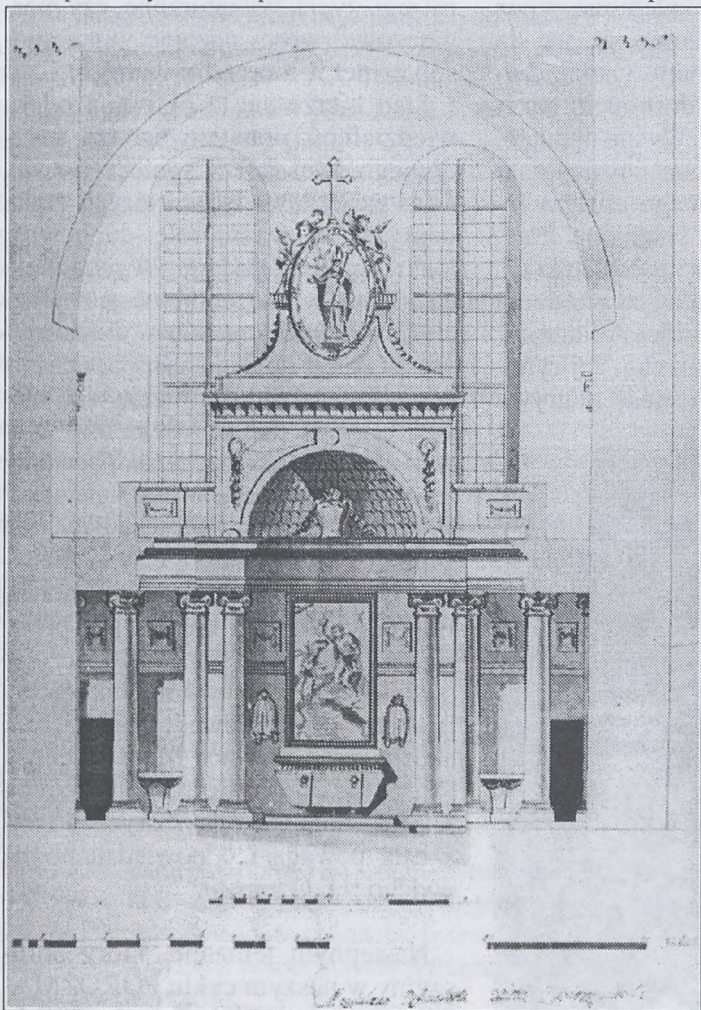
Obraz św.Jana w ołtarzu także nie jest tym, który wkomponował w zaplanowane miejsce ks.Sierakowski. Przedstawiony na rysunku projektowym obraz Chrztu Chrystusa jest - co widoczne nawet na jego małym szkicu - kompozycyjnie bardzo zbliżony do obrazu, przypisywanego Franciszkowi Ignacemu Molitorowi, znajdującego się w klasztorze. Uważa się nawet, że to ten obraz mógł się pierwotnie mieścić w ołtarzu (choć jego kształt nie odpowiada przewidywanemu przez Sierakowskiego).

Obecny obraz, namalowany prawie dokładnie 100 lat później (w 1876 r.) przez Władysława Łuszczkiewicza nawiązuje natomiast pod względem typu przedstawienia, do tej wersji projektu, która proponowała umieszczenie w apsydzie posągu św.Jana. Pomysł to interesujący, zakorzeniony w sztuce renesansu, chętnie wykorzystywany w dobie klasycyzmu i nie tylko w sztuce sakralnej, ale i świeckiej, zwłaszcza w reprezentacyjnych wnętrzach pałacowych, które często zdobiono niszami z posągami.

Ogólny wygląd apsydy norbertańskiej zbliża ją bardziej do renesansowych niż do podobnych motywów architektury klasycystycznej, stanisławowskiej doby. Nasuwają się skojarzenia z podobnym rozwiązaniem architektonicznym, przedstawionym na jednym z obrazów Rafaela "Madonnie pod baldachimem" z florenckiej galerii Pałacu Pitti. Wyobrażona na obrazie Matka Boska z Dzieciątkiem i okalający ją święci rozmieszczeni zostali w obszernej apsydialnej wnęcie flankowanej - jak u nas kolumnami, opasanej - jak u nas belkowaniem, z konchą - również jak u nas podzieloną kasetonami wypełnionymi rozetami. Natomiast cała wschodnia ściana prezbiterialnej architektury, w swej ogólnej dyspozycji, gdzie architravową artykulację przerywa wielka arkada półkolistej wnęki ołtarzowej - jest jakby echem rafaellovskich projektów z 1509 r. (przechowywanych we florenckich Uffiziach) kościoła Sant'Eligio degli Orefici w Rzymie.

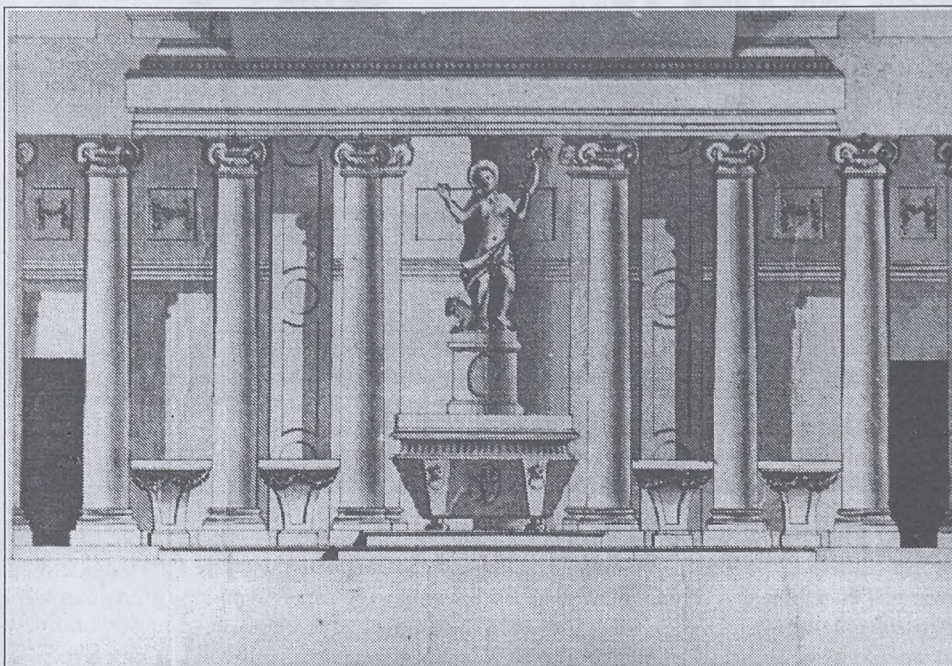
Prezbiterium kościoła norbertańskiego jest dziełem interesującym nie tylko ze względów artystycznych. Ołtarz główny z okalającą chór kolumnadą integruje nie tylko loggia architektonicznej struktury: Po każdej stronie ołtarzowej wnęki z obrazem Jana Chrzciciela długie pasmo belkowania dźwigają kolumny. Jest ich osiem z każdej strony. Powtórzona ósemka wydaje się tu nie przypadkowa. Od starochrześcijańskich czasów ósemka była symbolem Zmartwychwstania i Chrztu. Stąd baptysteria miały formę oktogonalną (na planie ośmioboku), a jeśli nie ośmioboczny rzut był podstawą rozwiązania przestrzennego, to dzielono wnętrze tak by zaakcentować liczbę osiem.

Kolumny, element z punktu widzenia konstrukcji ważny, bo dźwigający, są też motywem nośnym w treść. Ich rozstaw w prezbiterium Norbertanek nie odpowiada podziałom architektury starszej, na którą zostały "nałożone". Ilość kolumn nie była więc podyktowana jakimkolwiek kompozycyjnym przymusem. Architekt miał pełną swobodę. Nie rezygnując z dbałości o harmonijne



*Ks. Sebastian Sierakowski: Projekt ołtarza prezbiterium kościoła Norbertanek. (Biblioteka Jagiellońska, I.R.1078).*

*Fot. S. Malik.*



*Ks. Sebastian Sierakowski. Wariant projektu ołtarza w prezbiterium kościoła Norbertanek (Biblioteka Jagiellońska, I.R.1078).*

*Fot. S. Malik.*

proporcje wprowadził po osiem kolumn dla podparcia belkowania z każdej strony. Nawiązanie do symboliki chrztu jest w naszym kościele szczególnie czytelne z wezwaniem świątyni, odwołującym się do Baptysty i wyeksponowaniu jego wizerunku w ołtarzu.

Pamiętajmy, że w ołtarzu głównym pierwotnie przedstawiony był zapewne Chrystus, a więc Jan występował jako świadek Objawienia Pańskiego. Dziś w wyniesieniu ołtarza głównego ukazuje się Jan jako "idący przed Panem" Prorok i Zwiastun, postać jeszcze ze Starego Testamentu i już z Nowego, jakby symboliczna klamra spinająca Stary Zakon z Nowym. Ten punkt widzenia przybliży interpretacja postaci św. Jana zawarta w żywocie Świętego pióra Piotra Skargi. A trzeba pamiętać, że "Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu" Piotra Skargi były w dawnej Polsce powszechnie znaną lekturą. Żywot świętego Jana w wykładzie Piotra Skargi jest w zasadzie wspaniałą homilią na dzień urodzin świętego, jego ziemskich urodzin (w kościele łacińskim liturgicznie wspomniane były narodziny tylko Chrystusa, Matki Najświętszej i Jana Chrzciciela).

Treścią kazania o św. Janie nie jest szczegółowo opowiedziane życie Świętego, ale jego typologiczna interpretacja. Ważne w życiu Jana fakty zostały zestawione z odpowiadającymi im zdarzeniami w życiu Chrystusa. Jezuicki kaznodzieja - zapewne doskonale znany księdzu Sierakowskiemu, też jezuita - z sugestywnym

akcentowaniem kontrastów zestawił ze sobą obie drogi prowadzące do ofiary z życia: Janową i Chrystusową. Uwypuklił splendor jednej i jego brak na drugiej: "Sławniejsze narodzenie Janowe, niżli Chrystusowe", bowiem "ona prawdziwie nasza światłość, promienie wielkie puściwszy przed sobą, sama cicho i tajemnie przyszła". Tak było ze zwiastowaniem narodzin św. Jana. "Zwiastowanie Janowe w kościele Salomonowym, u ołtarza, w wielkie święto, Chrystusowe w ubogiej komórcie Przeczystej Paniienki się odbyło" - mocnym głosem przypomina ks. Skarga.

Zatrzymajmy się przy podkreślonym przez Skargę miejscu zwiastowania Zachariaszowi narodzin Jana, przy świątyni Salomona, "Salomonowym kościele". W tym przybytku zaczęła się historia św. Jana.

Prezbiterium kościoła Norbertanek, w które wkomponowana została z wielką sugestywnością postać św. Jana ostatniego z proroków Starego Testamentu nabiera kolejnego symbolicznego znaczenia. Staje się świątynią na podobieństwo Salomonowej.

Nad prowadzącą ku ołtarzowi kolumnadą, na fryzie belkowania, obiegającym całe wnętrze, umieszczony został napis. Jego miejsce i sposób wyeksponowania na taką skalę przypomina mogące inspirować rozwiązanie z bazyliki watykańskiej. Tamtejszy łaciński i grecki tekst odnosi się do Piotrowego pasterzowania, u nas łaciński napis przypieczętowany sugestie odnoszące się do przybytku Jerozolimskiego: "OCULI

MEI ERUNT APERTI ET AURES MEAE ERECTAE AD ORATIONEM EIUS QUI IN LOCO ISTO ORAVERIT. ELEGI ENIM ET SANCTIFICAUI LOCUM UT SIT NOMEN MEUM IBI IN SEMPITERNUM ET PERMANEANT OCULI MEI ET COR MEUM IBI CUNCTIS DIEBUS. DE LIB. SECUN. PARALIPO CAP. 7 VER. 15" (Oczy też moje będą otwarte i uszy moje gotowe na modlitwę tego, który w tym miejscu będzie się modlił. Bo obratem i poświęciłem to miejsce, aby tam imię moje było na wieki i żeby tam trwały oczy moje i serce moje po wszystkie dni. Druga Księga Kronik czyli Druga Paralipomenon, 7,16-16).

Taką obietnicę uczynił Bóg Salomonowi, jawiąc mu się po poświęceniu nowo-wzniesionej świątyni. Prezbiterium norbertańskie jest więc "tym miejscem" symbolicznym obrazem Świątyni Salomona. Dźwiga ciężar bogatych treści, jakie ewokuje zestawienie starotestamentowego monumentu wzniesionego Bogu w Jerozolimie, z prefigurowanym przez niego nowotestamentowym gmachem Kościoła założonego przez Chrystusa.

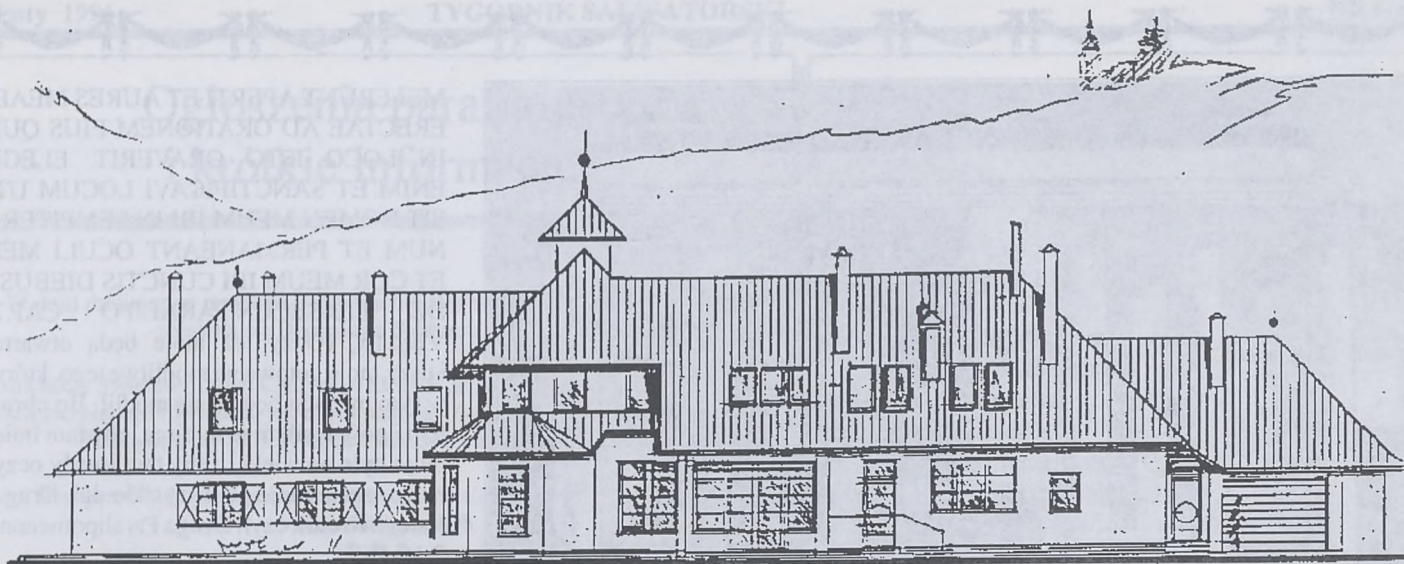
Pomiędzy tradycją Starego Testamentu a Nowym stanęła świętość Jana Chrzciciela trwającego - jak drogowskaz - na drodze, na której wszystko zdarzyło się "aby się wypełniły słowa".

*Bronisława Gumińska*



*Św. Augustyn w zwieńczeniu ołtarza w prezbiterium kościoła Norbertanek (z projektu Ks. Sierakowskiego Biblioteka Jagiellońska I.R.1078).*

*Fot. S. Malik.*



## PROSIMY O WSPARCIE

Fundacja im. Matki Teresy z Kalkuty w Krakowie podjęła budowę Domu Opieki Dożywotnej dla ludzi głęboko upośledzonych umysłowo i fizycznie od urodzenia.

Przyczyną kalectwa tych ludzi są najczęściej: konflikt serologiczny, porażenie mózgowe i zespół Downa. Ich tragedia zaczyna się w chwili, gdy umierają rodzice, a dla dalszej rodziny stają się ciężarem nie do przyjęcia. Nie chcą ich domy spokojnej starości i trafiają wtedy do szpitali psychiatrycznych, choć nie są psychicznie chorzy.

Fundacja pozyskała na własność piękną półhektarową działkę przy ul. Widłakowej w Krakowie, a koncepcję architektoniczną Domu wykonała Małgorzata Bereznicka.

Projekt techniczny wielobranżowy Domu Opieki dla 25 pensjonariuszy wykonała w formie darowizny krakowska Firma Projektowo-Konsultingowa BIPROSTAL S.A. Koszt darowizny (45 woluminów) wyniósł: 103.000 PLN. Opracowania podłączenia mediów podjęła się inna firma.

Dyrekcja mojej firmy wystąpiła z następującym apelem o pomoc do 180 firm "Każda złotówka, materiał budowlany, czy inna darowizna

będą mile widziane". W wyniku tego apelu wpłynęły oferty darowizn, kabli, stacji transformatorowej, cementu, stali zbrojeniowej oraz pewne kwoty w gotówce.

Do pomysłu budowy Domu pozytywnie ustosunkował się prezydent Krakowa Józef Lassota, pisząc: "Uczyńmy wszystko, aby dzieło zostało urzeczywistnione z pożytkiem dla ludzi".

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do ludzi dobrej woli o finansowe wsparcie budowy tego Domu.

Mamy już komplet dokumentacji oraz wiele materiałów budowlanych: Potrzebujemy rychłego wsparcia finansowego, aby na wiosnę rozpocząć budowę.

Po zakończeniu budowy zamierzamy wmurować tablicę pamiątkową z nazwiskami wszystkich darczyńców.

Pomoc prosimy kierować: PKO I ODDZ. w Krakowie ul. Wielopole 19 nr konta: 35510-164311-132-3

*mgr inż Tadeusz Biernat*  
Generalny Projektant Domu Opieki

### Modlitwa w kościele Sióstr Norbertanek

Jest w Polsce miasto - które nie zniszczone  
Wojny pożoga - ni krwawym pożarem  
Spokojnie nocą przegląda się w Wiśle  
Zegary mówią - z mariackim zegarem

Jest w Polsce miasto - którego historii  
Zamierzchłych wieków - trudno ująć w słowa  
Które widziało - Hołd Pruski, Kościuszkę  
Z którego - Pierwsza ruszyła Kadrowa

Dziękuję Bogu - że jest takie miasto  
Co ocalało na zdeptanej ziemi  
I które nocą cicho opowiada  
Prastare prawdy - szeptami kamienic

Dziękuję Bogu - że nasz Kościół stary  
Sióstr Norbertanek - nawiedza tłum wierny  
A o co prosi - i za co przeprasza  
O tym wie tylko - Chrystus Miłosierny

Iwa Korsak-Sabuda

### Z NIEDZIELNEJ EWANGELII...

"...Słyszeliście, że powiedziano:  
nie cudzołóż..." (Mt 5,27)

O nie, w TYCH sprawach jesteś w porządku. Przestańcie się czepiać... Żadnych skoków w bok. Nigdy nie zdradziłeś. Nigdy nie planowałeś zdradzić. Mężatki cię nie interesują. Przed ołtarzem ślubowałeś wierność. W tych sprawach jesteś zasadniczy. Nie i już...

"...Słyszeliście, że powiedziano:  
nie cudzołóż..."

O nie, w TYCH sprawach jesteś w porządku. Przestańcie się czepiać... Do takiej sytuacji nie dopuścisz. Jesteś mocny. Znasz granicę. Nie skomplikujesz sobie życia. Nawet przez tę blondynkę. Nawet na wczasach. Nawet na delegacji za granicą. Nie i już...

"...Słyszeliście, że powiedziano:  
nie cudzołóż..."

O nie, w TYCH sprawach jesteś w porządku. Przestańcie się czepiać... Nigdy nie zdradzisz. I tylko, gdy nadchodzi wieczór, wyciągasz zza książek kasety, sciszasz telewizor. Dzieci śpią... I tylko, gdy nadchodzi wieczór, wyciągasz z szafy świerszyczki. Wymięty, już źle widać... I tylko - zasypiając - przywołujesz w myślach jej twarz, wspominasz przypadkowe dotknięcia. Sen, nie sen... Jutro znów ją zobaczysz...

"...A Ja wam mówię: każdy, kto pożądlawie patrzy na kobietę,  
już się w swoim sercu dopuścił cudzołóstwa..."

Teresa

### Podaj rękę

Podaj rękę!

Nie kłam, że nie jesteśmy dziećmi,  
przecież dopiero wystartowaliśmy  
drogą do  
wieczności.

Podaj rękę,

by nie zgubić się w czasoprzestrzeni.

Podaj rękę,

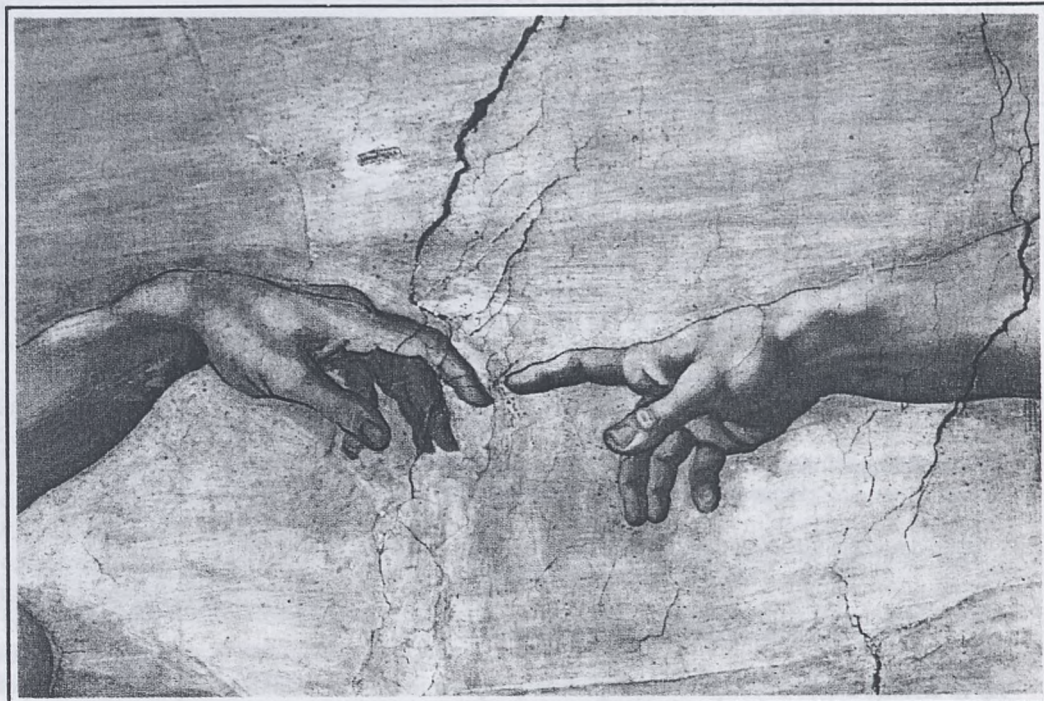
by nie odpaść w bezkres  
od wirującej do zawrotu głowy Ziemi.

Podaj rękę!

Nie kłam, że wchodzę w starość.  
Wkraczam tylko w czas zmęczenia.

Podaj rękę!

Bez jej promienia  
mogę zbłądzić  
wędrując sama do wieczności.



**Krystyna Jezierska**

### Mалоść pożądana

Jeśli nie staniemy się bezradni jak dzieci nic dobrego nie zrobimy. Wydawałoby się, że to zdanie jest bezsensowne - ale taka jest konsekwencja Ewangelii. Jeśli wobec Boga nie stanę jako bezradne dziecko, a stanę jako bogacz - to mogę sobie pójść w swoją stronę, jak bogaty młodzieniec.

Tylko wtedy, gdy będę we wszystkim uległy Jezusowi, mogę cokolwiek zrobić dobrego. Jeśli cokolwiek będę zostawiał dla siebie, wtedy przyniosę gorszy plon. A jeśli w większości będę polegał na sobie, to będę wprost śmieszny. Będę jak to dziecko, które usiłuje zerwać z wysokiego drzewa jabłko. Wyciąga rączki jak tylko może, wkłada wielki wysiłek i wreszcie zrywa, ale nie zauważa, że dobry ojciec podniósł je na rękach. Jesteśmy w podobnej sytuacji, jeśli nie czerpiemy soków z winnego krzewu. Słowa Ewangelii dodają nam odwagi na początku Wielkiego Postu - jeśli we mnie trwać będziecie przyniesiecie owoc obfity. Ale warunek: wszystkie soki czerpię z winnej latorośli - nie szukam innych źródeł może bardziej błyszczących, pachnących, kolorowych. Szukam źródła - nie reklam źródła. Wody, "zwykłej" źródlanej wody - nie wody z dodatkami, nawet jeśli by dawały mi radość. Szukam tej wody, która nie zaszkodzi nikomu, więcej - zawsze ugasi pragnienie. Rozpoczynając Wielki Post, trzeba na samym początku popatrzeć na siebie w prawdzie. Przyzwyczailiśmy się do wszystkiego, do siebie, do swojego zachowania, do swoich grzechów "ta sama regułka od początku do końca".

Nawracając się musimy najpierw zmienić myślenie o sobie "odzwyczaić się" od siebie. Popatrzeć na siebie z zewnątrz. Nie tak jak ja sadzę, co inni o mnie myślą - ale faktycznie co inni myślą o mnie. Oczywiście tym nie mamy się kierować, ale jest to pewna wskazówka. Jak sprowokować, żeby ktoś o mnie powiedział prawdę? Zwłaszcza temu, kto ma wyższą pozycję, stanowisko - takiemu to

najtrudniej dowiedzieć się prawdy.

W początkach naszego wieku żył amerykański milioner Hearst, który miał do dyspozycji 5 pałaców i zamek, w którym rezydował i rozporządzał wszystkim. Miał do dyspozycji 35 samochodów, lotnisko, stacje radiowe, wytwórnię filmową. W 1951 - pojawiło się niebezpieczeństwo śmierci. W dzień zajęty telefonami, w nocy strach, jeździ windą po zamku i podziwia zbiory (zrabowane). Czuwa cały pułk lekarzy. Sekretarze nie dopuszczają wiadomości o śmierci rówieśników. Drukuje się specjalne gazety bez nekrologów. Wszyscy odwracają jego uwagę od rzeczy ostatecznych. I tak umiera.

Jak trudno dowiedzieć się prawdy o sobie - dlatego musimy włożyć wielki wysiłek w słuchanie tego, co inni mówią. Czasem nawet samemu sprowokować: poprzez uszczypliwą uwagę, przyznanie się do winy, a czasem uparte nieprzyznanie się do winy. Ktoś powie: po co słuchać innych, wystarczy, że czerpię soki z Jezusa, Ewangelii, Pisma Świętego. Dobrze, tylko że jeśli nie nauczę się słuchać innych - a zwłaszcza wtedy, gdy milczą, a potrzebują pomocy - to nigdy nie nauczę się słuchać Jezusa. Będę słyszał litery, nie będę słyszał słów - będę słyszał zdania, nie będę słyszał człowieka. Jeśli zamiast powiedzieć jedno zdanie więcej dziennie, wysłucham jednego zdania drugiego człowieka, to nauczę się mądrości.

Język jest taką cząstką człowieka, która (aczkolwiek bardzo mała) robi najwięcej zamieszania. Bywają upomnienia, ale nie w porę niejeden milczy. O ilez lepiej jest upomnieć, niż trwać w gniewie. Kto uznaje swój błąd, ostrzeże się szkody. Kto w mówieniu miarę popadnie w nienawiść. Nigdy nie powtarzaj słów zasłyszanych, a nie na tym nie tracisz. Nie mów ich ani przyjacielowi, ani wrogowi. Jeśli to nie będzie grzechem dla ciebie, nie wyjawiaj, gdyż wysłuchają, ale unikać cię będą, a w swoim czasie okażą ci nienawiść.

*ksr*

W następnym numerze **Tygodnika Salwatorskiego** znajdziemy wiele ciekawych artykułów, m.in. Krzysztofa Birosa na temat Środy Popielcowej, oraz Andrzeja Laszczki o fortach pod Kopcem Kościuszki (część pierwsza).

**Redakcja**

## Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

W dniu dzisiejszym przypada wspomnienie Najświętszej Maryi Panny, która objawiła się Bernadecie Soubirou w Lourdes.

\* \* \*

Dziś także Światowy Dzień Chorych, o których zdrowie i dusze dbajmy, widząc w nich cierpiącego Chrystusa, jak o tym pamiętał św. Brat Albert Chmielowski w Krakowie, czy Śl. Boży Ojciec Jan Bezym na Madagaskarze.

\* \* \*

Dziś przed kościołem zbiórka do puszek na urządzenie HOSPICJUM dla nieuleczalnie chorych.

\* \* \*

We wtorki zanosimy nasze prośby do P. Boga za pośrednictwem naszej Patronki Błogosławionej Bronisławy o godz. 19.

\* \* \*

W środę święto Świętych Cyryla - mnicha i Metodego - biskupa, Apostołów Słowian i Patronów Europy.

\* \* \*

W czwartek sposobność do spowiedzi od godz. 18 do 19.30.

\* \* \*

Już za dziesięć dni bo 21 lutego Środą Popielcową rozpocznie się czas Wielkiego Postu.

\* \* \*

W przedsionku kościoła można nabyć obrazki Serca P. Jezusa czczonego w naszym kościele oraz łańcuszki z krzyżykami.

\* \* \*

Popierajmy czytelnictwo prasy katolickiej, która jest odtrutką na formowanie w duchu laickim naszych poglądów i sumień. Wspaniałe pismo młodzieżowe "DROGA" powinno być w domu gdzie są młodzi. Miesięcznik "MAŁY GOŚĆ NIEDZIELNY" - tam gdzie są dzieci, dla rodzin katolickich jest "ŹRÓDŁO" z dodatkiem 6-cio stronicowym "TYGODNIK SALWATORSKI" oraz miesięcznik "POWŚCIAĞLIWOŚĆ I PRACA" - do nabycia w przedsionku od strony ul. Kościuski.

Dla Syna

### *Dzień Świętego Walentego*

Dzień Świętego Walentego  
pęczkiem pierwiosnków nadziei  
na przedwiośnie.  
To tak jakby jeszcze czwarta rano,  
a wiadomo, że zbliża się świt  
i zapalają pierwsze lampy  
ukradkiem w oknach.  
Dzień Świętego Walentego  
dniem katuszy nieszczęśnika  
z radosnym łomotem krwi  
przyjmującego każdą  
-wrota do nieśmiertelności,  
upragnione skrzydła unoszące  
w konstelacje świętych.  
Dzień Świętego Walentego  
dniem zakochanych.  
Zakochani, cóż oznacza to słowo?  
Może nowy gatunek wróbli  
rozdzwonionych w nagich konarach akacji?  
Może rasę sympatycznych piesków  
rozweselonych od pyska do ogona?  
Może to wielkie dzieciaki  
malujące wciąż czerwienie serduszka,  
nieświadome wszystkich znaczeń  
i odcieni czerwieni,  
czerwieni bluzgającej  
gdy umierają i rodzą się święci.

*Krystyna Jezierska*

Dnia 18 II 1996 r. odbędzie się **REFERENDUM UWŁASZCZENIOWE**. Będziemy decydować o losie kraju nie na kilka lat, jak podczas wyborów prezydenckich, ale praktycznie na zawsze. Dopiero obecność 50% +1 sprawia, że referendum będzie skuteczne, dlatego udział w nim jest obowiązkiem każdego z nas. Poniżej drukujemy pytania z proponowaną przez "Solidarność" odpowiedzią. Może się zdarzyć, że pytania będą podane w innej kolejności, ewentualnie mogą być trochę zmienione, dlatego należy je starannie przeczytać i przemyśleć.

#### REFERENDUM nr 1

zarządzone przez Prezydenta RP Lecha Wałęsę (na wniosek NSZZ "Solidarność")

PYTANIE:

"Czy jesteś za przeprowadzeniem powszechnego uwłaszczenia obywateli?"

NSZZ "Solidarność" stanowczo apeluje : głosuj **TAK.**

Odpowiadając TAK zdecydujesz, by każdy obywatel polski uzyskał nieodpłatnie na własność część należnego mu majątku państwowego, którym będzie dysponował zgodnie ze swoją i tylko swoją wolą.

#### REFERENDUM nr 2

zarządzone przez Sejm (na wniosek SLD)

PYTANIE 1:

"Czy jesteś za tym, aby zobowiązania wobec emerytów i rencistów oraz pracowników sfery budżetowej wynikające z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego były zaspokojone z prywatyzowanego majątku państwowego?"

NSZZ "Solidarność" sugeruje odpowiedź : **TAK.**

PYTANIE 2:

"Czy jesteś za tym, aby część prywatyzowanego majątku państwowego zasilila powszechne fundusze emerytalne?"

NSZZ "Solidarność" radzi : głosuj **TAK.**

PYTANIE 3:

"Czy jesteś za tym, aby zwiększyć wartość świadectw udziałowych Narodowych Funduszy Inwestycyjnych przez objęcie tym programem dalszych przedsiębiorstw?"

NSZZ "Solidarność" zdecydowanie radzi: głosuj **NIE.**

PYTANIE 4:

"Czy jesteś za uwzględnieniem w programie uwłaszczeniowym bonów prywatyzacyjnych?"

NSZZ "Solidarność" radzi : głosuj **TAK.**

Trzeci piątek miesiąca jest dniem szczególnych modlitw do Miłosierdzia Bożego, przypada on 16 lutego. W dniu tym o godz. 16.30 odprawiona będzie w naszym kościele Msza św. o Miłosierdziu Bożym w intencjach rodzin, które odwiedziły w okresie kołędowym. Msza ta będzie transmitowana z naszego kościoła przez T.V. Kraków, jak w każdy piątek o godz. 16.30. Można będzie nabyć z niej oryginalne kasetki video w cenie 18 zł. Zamówienia proszę składać w zakrystii. Zapraszamy dzieci klas drugich przygotowujące się do I-szej Komunii św., młodzież klas I-szych przygotowującą się do Bierzmowania, Bractwo św. Anny, grupy modlitewne: Różańcowe, Straż Honorową Najśw. Serca Pana Jezusa, Służbę liturgiczną: scholę, ministrantów i lektorów oraz wszystkich, których odwiedziłyśmy "po kołędzie" na tę Mszę św., po której odmówiona będzie przed obrazem P. Jezusa Miłosiernego Koronka do Miłosierdzia Bożego.